

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj w swem mieszkaniu (niegdyś Pa-
łacu Braniekich) JW. Rzeczywisty Tajny
Radca, Senator Nowosilców dawał świetny
Bal, który swą obecnością N. PAN zaszczy-
cić raczył. Wszystkie znakomite Osoby
płci obiej obecne w Warszawie, były zaprosz-
one. Główna wystawa Pałacu, Dziedzi-
niec i Brama od Nowego świata, tysiącami
lamp iasniały.

Mowa JW. Prezesa Senatu, miana przy
rozpoczęciu Sejmu. Najjaśniejszy Królu,
Panie Nasz Miłościwy!—Szanowny Sena-
cie!—Prześwietna Jazb Poselska!— Po raz
trzeci N. Panie Naród Polski stawia w Re-
prezentantach swoich przed Tronem W. K.
M. P. N. M. Jest to dzień wielki, dzień uro-
czysty, widok radośny, dla wszystkich dusz
szlachetnych, patrzeć iak Król i poddani,
Ojciec i dzieci, łączą się wspólną ufnością, by
o wspólnaem naradzać się dobru. W dziele
tem, chęć i gorliwość Nasza, wyrównywać
będą wielkości zamiaru. Podobało się Opa-
trznosci, natchnąć wspaniałomyślne Serce
W. K. M. N. P. M. dobrocią ku Narodowi
Naszemu, a to w chwili nieszczęścia i roz-
paczy. Obdarzyłeś Nas w swej mądrości M.
K. ustawami, odpowiadającymi potrzebie
serca twego, potrzebie uszczęśliwienia Na-
rodu, niegdyś świetne w dziejach Europy zaj-
mującego miejsce, a w nieszczęściu nawet u-
miejącego sławę swoją zachować nie tykal-

ną. Ustawy te przewyższyły Nasze oczeki-
wanie i świat Twoią N. P. napełniły chwałą.
Jeżeli z szlachetną chlubą wyznajemy, iż To-
bie iedynie N. P. istnienie kraju, a nawet za-
chowanie imienia Polaków winni jesteśmy;
z równą chlubą wszelkie staraniałożyć bę-
dziemy, aby w używaniu nadanych Kartą
konstytucyjną drogiej praw, stosować się do
Twoich wszelkich zamiarów. Tą drogą po-
stępując, pewni być możemy, iż ościennych
Narodów szacunek sobie zjednamy, i choć
w części wypłacać zaciągnięty dług wdzię-
czności Waszej K. M. P. N. M. przychyln-
ność Jego Królewską dla Narodu Naszego
zachować na zawsze potrafimy. Nie wyjdą
N. P. z pamięci Jazb Sejmujących przestrogi
W. K. M. korzystać z nich iest najgorętszem
naszem życzeniem; stosować się do Woli
W. K. M. świętym obowiązkiem. Lecz prze-
bóg! czemuż Panującym Najwyższa Istność
nieudzieliła daru czytania w sercach ludz-
kich? Widziałbyś N. P. w każdym z Nas, obok
najmocniejszego uczucia narodowości i mi-
łości Ojczyzny, niezem zatartemi byó nie-
mogących, równie mocne, równie niezem
zatarte być niemogące, uczucie nieogranic-
zonej wdzięczności i niezachwianej wierno-
ści dla Króla, któremu winni jesteśmy przy-
wrócenie tej Ojczyzny, która była wszystkich
naszych życzeń, ofiar i tyloletnich poświęceń
przedmiotem. Dozwól Nam N. P. wynurzyć
wdzięczność Naszą u podnóżka Tronu Twe-

go za ciągłą opiekę W.K.M.P.N.M. i krajowi udzielone dobrodziejstwa. Rycerstwo Nasze od wieków odwagą słynące, za staraniem Najwyższego Wodza w karność i obrotach swoich, przyszło do stopnia rzadkiej doskonałości; utorowane goścince publiczne, Stolica wznosi się w użyteczne zakłady i ozdubne gmachy; zaprowadzony porządek w miastach; fabryki i rękodzielnie z zadziwiającym podnoszą się wzrostem. A jeśli najpierwsze źródło bogactwa rolniczego kraju, handel zbożowy, zupełnie Nam prawie odjęty, i w tym względzie nietracimy nadziei, iż czuwająca zawsze nad pomyślnością poddanych swoich opieka W. K. M. i tej uschłej gałęzi przemysłu, życie przywrócić zdoła.—Zapewnienie ciągłej łaskawości W. K. M. P. N. M. dla Naszego Narodu, słyszane z ust Twoich N. P. napęłnia wszystkich nową nadzieją. Bodajby Dawca wszelkiego dobra, bodajby BÓG Najwyższy, usiłowaniom Naszym pobłogosławił raczył, abyśmy wrócili przed oblicze W. K. M. P. N. M. z obfitym prac naszych plonem, i pokazali światu, że Polacy, wyczerpieni w szkole nie-szczęścia, nie tchną iak tylko najczystszym duchem dobra Ojczyzny i wdzięcznością dla Króla.

Niedawno w L.... Grono myśliwych wyprawilo uczte z obrzędami używanemi przez Starożytnych myśliwców. Przez 3 dni trwały Łowy, w dniu zaś biesiady wszyscy rano znajdowali się na Mszy Si; o godzinie 10 dano śniadanie; służący wprzód pokoju ogłaszali trąbieniem w róg przybycie każdego z gości, a gdy się wszyscy zebrali, rozpoczęto śniadanie składające się iedynie z zwierzyni, urządził je wybornie Gospodarz będący razem myśliwym i doskonałym znawcą kuchni. w Sali niebyło innych ozdób prócz Ło-

wieckich, iako to: rzadkie Dubeltówki, Junczarki, Rusznice, Torby, Sieci, Prochownice, Jelenie łby itp: a wszystko symetrycznie i gustownie porozwieszane. Zaczęto od Szynki Dzika, dalej Łosia, następowały Zaięce, Dropie, Kuropatwy, Jarząbki, Cietrzewie etc: aż nakoniec dobrało się do pieczeni Wilczej, w ówczas odezwały się odgłosy rogów i harapów z drugiego pokoju, co oznaczało iż ci byli Frycami którzy się niepoznali na ostatnim specjale. Spełniano zdrowia po starszemu, a każdemu wiwatowi towarzyszyły odgłosy rogów.

Koncert Amatorów w Konserwatorjum o-
dłożonym został do przyszłego tygodnia.

Artykuł Nadestany. — Jeżeli tylekroć są ogłaszane opisanie zgonu Osób dostojnych z urodzenia, nauk, i innych przymiotów, niech się godzi wspomnieć o zgonie człowieka mało znanego, lecz którego życie cnotliwe zasłużyło aby o nim wspomniano. Dla serc czułych może ta wiadomość nie będzie obojętną. w Cyrkule II Miasta Warszawy, umarł niedawno Piotr Bratecki rodem z miasteczka Mielce w Wojewód: Sandomierskiem, żył lat 86, zostawił Żonę mającą lat 71, z którą żył przez lat 49, tak zgodnie i przykładowie pędził wszystkie chwile, iż to stało za wzorowe uważać można. Nikt na niego nienarzekał, spokojny, pracowity, uczynny, zostawił pamięć szacunku i przyjaźni wszystkich którym był znany. Za panowania Stanisława Augusta ciągle przez lat 30 zostawał w pułku Gwardji Koronnej, r. 1794 był ciężko rannym, a od tego czasu żywił siebie i żonę pracą uczciwą acz ciężką. Dwóch jego Synów na polu bitwy utraciło życie, trzeci dotąd zostaje w służbie. — S.

Nowe Dzieła w Księgarni Glücksberga. —
Antonia de Rocsin, reine des Pirates; histo-

ire réritable du XVII^e siècle, traduite de l'auteur de Rinaldo Rinaldini, par *Duperche*. 4 vol. in 12, fig. Paris, 1825. fl. 24. — L'homme des ruines, publié par M. *Dinocourt*, Auteur du *Serf du 15^e siècle*, et du *Camisard*. 4 vol. in 12, fig. fl. 24.

(Wyiątek z muzycznej Gazety Lipskiej 13 Kwietnia 1825.) — Z następnego wyiątku można powziąć wyobrażenie do jakiego stopnia są zapaleni *Włosi* do widowisk a szczególnie do *Oper*. Od 5 lat licząc, znajduje się na półwyspie włoskim 1100 śpiewających z *Professji*, między którymi jest 230, *Pierwszych śpiewaczek* (*Prime donne*) 250 *drugich*; 140 *Pierwszych Tenorów*, 130 *drugich*; 240 *Basistów* (*buffi*) których dzielą na śpiewających i komików (*buffi cantanti e comici*) oprócz znacznej liczby *buffonów* drugiego rzędu, i śpiewaczek trzeciego. Ta cała liczba ma w samych tylko *Włoszech* 200 Teatrów do popisowania się. Żyjących *Kompozytorów* oper, liczą około 50. Pisarzy wierszy do oper 30. Godnem uwagi jest że oprócz narodowych śpiewaków, często można słyszeć na scenach włoskich Niemców, *Francuzów*, *Hiszpanów*, *Anglików*, *Polaków* etc. Jednakże liczba cudzoziemskich śpiewaków we *Włoszech* nie jest tak znaczną, iak liczba *Włoskich* za granicą. Narzekają w ogólności że prawdziwa szkoła śpiewu włoskiego, z dnia do dnia co raz bardziej niknie i zamienia się w dorywczą tylko i wkrótce przemijającą błyskotkę.

R O Z M A I T O Ś C I.

Wódz Grecki Xże Maurokordato złamał rękę, ale spodziewają się że dla tego ożynnym być nieprzestanie. — *Albańczykowie* ciągle się oświadczają za stronę *Turecką*. Pod *Negropontem* oficer *Grecki* zabił *Turka*, co tak obruszyło *Muzułmanów* że postano-

wili wymordować wszystkich *Chrześcjan* będących w okolicy, i byliby wykonali ten okropny zamiar gdyby tameczny *Basza* nie przekonał ich że przez to obrażą *Anglików* którzy po takim czynie zaczęli awnie wspierać *Greków*. — w *Berlinie* wreszcie uroczystości weselnej *Królowy Pruskiej* z *Królewiczem Niderlandzkim*, daną będzie nowa *Opera Alcydor*, do której *Spontyni* skomponował *Muzykę*; między nowymi dekoracjami ma być jedna nader zajmująca, to jest *Sala* której wszystkie *Kolumny* są szklanne, oświecone wewnątrz ogniem bengalskim. — *Król Hiszpański* dnia 19 z.m. wydał wyrok z protestacją przeciw wszelkim zmianom zmierzającym do ograniczenia jego władzy. — *Xże Fryderyk Synowiec Króla Saskiego*, zwiedza wszelkie osobliwości *Paryża*, d. 28 z.m. obiadował u *Króla Francji*. — *Anglicy* odnieśli zwycięstwo nad *Birmanami*, oprócz zabitych zabrali 5000 ienów i zdobyli 210 armat, lecz reszta wojska *Birmańskiego* chociaż doznawszy klęski niemyśli o upokorzeniu i odrzuca warunki pokoju. — w Izbie niższej *Parlamentu Angiel*: wielu *Deputowanych* a szczególnie *P. Brugham* bardzo powstali przeciw mowie *Królewicza Xcia Jork o Katolikach*, mowa *P. Brugham* nadzwyczajnie uczyniła wrażenie. — Dotąd mniemano że *Gołęb* bardzo wysoko nie może latać z przyczyny zbyt gęstego rozrzedzenia powietrza, lecz teraz przekonano się inaczej, gdyż *P. Green* niedawno w *Anglii* puściwszy się *Balonem*, gdy był wysoko na 4000 stop, wypuścił *Gołęb* który natychmiast w najspieszniejszym locie wrócił na ziemię. — Najnowsza *Komedja* która się podobą w *Paryżu*, ma tytuł *In vino veritas!* — Pewny *Kawaler* wezwał sławnego *Malarza* aby jego portret wymalował, gdy artysta zapytał w jakiej pozycji i czy *Kawa-*

ler aby został wymalowany? odpowiedział „wymaluj mnie WPansiedzącego i czytającego książkę bardzo głośno.“—

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Ogiński Kze. — Zieliński Antoni Hrabia z Bartnik. — Klimuntowicz Radea z Bęckowa. — Rowiński Mateusz Oby: z Guber: Grodz. — Sulikowski Jgna: Oby: z Kutna. Klimkiewicz b. Kapitan z Plockiego. — Pisarzewski Józef Oby: z Mławskie: — Kozłowski Konstan: Ob. z Komorowa. — Szukiewicz z Wilna. — Dobrzański Podpulkow: z Wyszkowa. — Załuski Jgna: Hrabia z Łukowa. — Zajdlie n Adrzej Oby: z Wielkanocy wsi. — Ross Hrabia z Berlina. — Nowiński Oby: z Plocka. — Ostrowski Kasztelan z Tomaszowa. — Czeciński Marsza: z Białost: — Kicka Kasztelanowa. — Teplie Kupiec z Lipska.

DONIESIENIA.

w Zeszły Czwartek zgubiono w Teatrze Bransoletkę złożoną z 4 łańcuszków złotych, zapinałą się na okrągłą klamerkę w której jest oprawny Amatyś Lila. Kto ją odda lub da znać do Drukarni Kurjera odbierze nagrody złotych 24.

Osoba życząca iechać z Kawalerem do Kałsza, Wrocławia i dalej w własnym jego koczku, niech się zgłosi przy ulicy Królewskiej pod Nr 1072, na I sze piętro.

Folwark z zabudowaniem gospodarskiem w Mokotowie pod Warszawą, do wydzierżawienia; dowiedzieć się przy ulicy Sto: Jerskiej Nr 1790 u Murggrabiego.

Pod Nr 605 przy ulicy Bieleńskiej w Sklepie sprzedaje się dobra Słonina funt po gr: 12, jednak najmniej w ilości kilka set funtów.

Trzy Konie kasztanowate angliżowane do przedania, z tych para karecianych, a trzeci wierzchowy; dowiedzieć się u Murggrabiego przy ulicy St: Jerskiej Nr 1790.

Kto sobie życzy wkróttem czasie w kompanji iechać do Moskwy Peczta, raczy się dowiedzieć w Hotelu de Leipzig pod Nr 5, zrana do godziny 8, a wieczorem po 7.

Nieruchomość tu w Warszawie przy ulicy Marymontskiej pod Nr 3133 Lit: B. za Rogatkami Marymontskiem i w Cyr: 2 sytuowana sądownie zajęta, składająca się z domu murowanego, dwóch młynów wietrznego, holenderskiego, konnego, piekarni murowanej, tudzież z stajniemi, wozowniami i 3ma ogrodami fruktowemi przez publiczną licytacją w roczną Dzierżawę od Sgo Jana czyli 24 Czerwca r.b. zaczynającą się w terminie d. 21 Maia r 1825 o godz: 3ciej z pół dnia na gruncie tejże nieruchomości Nr 3133 Lit: B. przez podpisanego Komornika więcej dającemu za gotowe pieniądze wypuszczoną będzie. Cena rocznej dzierżawy rzeczony nieruchomości

na zł: 1,200 ustanowioną jest, i od tej zaczyna się Licytacja. Warunki Licytacji, wyciąg podatków i protokół zajęcia każdego z pretendentów Licytacji u podpisanego Komornika sądo: Licytacja dyrygującego w Warsz: przy ulicy Bieleńskiej Nr 605 mieszkającego odczytać sobie może. Jan Redlich Komornik Sądowy.

Fryderyk Gericke z Lipska i Szaeberga, przybył na terazniejszy Wiosenny Jarmark Warszaw: poleca się z następnemi artykułami, iakoto: wżane Saskie Koronki i Blondyny, Czepki i Kolnierze z Koronek, Blondyn i Petynety, Koronki Petynetowe, pół iedwabne Garnirowania, Axamitki czarne, iakoteż gładkie i w desenie, Angielskie Koronki w różnej szerokości, Tła do Koronek 6, 8, i 10 ciwierciowe łokcia szerokie w różnych gatunkach, przyrzekając iak najumiarkowańsze ceny; Skład ten jest w Marywilu w Sklepie pod Nr 38.

Uwładania się Sza: iż w Warsz: pertraktowana Licytacja pod Nr 484 oddat kontynuowaną będzie w temże mieście przy ulicy Senatorekiej, w gmachu Rządowym Marywil zwanym, w Sklepie kupieckim pod Nr 54 przy zegarze w wieży sytuowanym, do rozpoczęcia kłórej na tem miejscu oznacza się termin dnia 19 Maia r.b. od godziny 9tej zrana do godz: 1ej z południa codziennie. Zacznie się sprzedaż od Porcelay stolowej i Srebra, które przez dni 3 do przejrzenia wystawione będą, Instrumetów fizycznych, Obrazów, Mebli, Rzezb, Antyków, Kopersztychów i innych przedmiotów, na które wszczęgośności, więcej dający, przybycie za gotowiznę, otrzyma. — Stani: *Modzelewski* K. S. pod Nr 279.

D. 18 Maia r. b. o godzinie 10 rano w domu przy ulicy Dobrej Nr 2816 sprzedane będą Ruchomości, Kanapa, Krzesła, Szafy, Łóżka, Lusterka, Obrazy it.d. zaś d. 19 t.m. o godzinie 10 rano w domu przy ulicy Czerniakowskiej Nr 3000 sprzedane będą iakoto: Kanapa, Krzesła, Komodka, Lustra, Stół machoniem wykładany, Kopersztcych i inne t. p. za gotowe pieniądze.

Jan Łabecki Komornik T. C. W. M.

w D, 18 m. i r.b. w Warszawie przy ulicy Skapej Nro 1964, o godz: 10 zrana sprzedane będą różne Meble; zaś w d. 20 m. i r. b. o godz: 11tej rano w Pradze na Targu, Koń; w d, zaś 3 Czerwca r.b. o godz: 10 rano w Potoku na Wiśle Młyn wodny o 2ch kofach z wszystkiemi rekwizytami, a to zagotowe pieniądze. F. Rydecki K.S.

w Handlu niżej podpisanej złożona została partja Konieczny świeżo czerwonej holenderskiej z najlepszego urodzaju za które właściciel ręczy, po cenie iak najumiarkowańszej nabyć jej można. — M. B. Gordon Wdowa przy ulicy Długiej.

Teatr. Wkrótce JPan Bianchi da się słyszeć.